

Sygn. akt II Ca 532/15

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO. Monika Kośka

Sędziowie: SO. Elżbieta Ciesielska (spr)

SO. Sławomir Buras

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 czerwca 2015 r. sprawy

z wniosku

W. S. (1)

z udziałem

J. S.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy W. S. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 30 stycznia 2015 r. sygn. akt I Ns 417/13

postanawia: zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie: III (trzecim) w ten sposób, iż w miejsce udziału wnioskodawczyni W. S. (1) 1/10 wpisać udział 1/6 (jedna szóstka) , a w miejsce udziału uczestnika J. S. 9/10 wpisać udział 5/6 (pięć szóstych) , w punkcie V (piątym) w ten sposób, iż w miejsce kwoty 5639,89 zasądzić na rzecz W. S. (1) kwotę 9400 (dziewięć tysięcy czterysta) złotych, pierwszą ratę zamiast na kwotę 3639,89 ustalić na kwotę 5700 (pięć tysięcy siedemset) złotych, zaś drugą ratę, zamiast na kwotę 2000 ustalić na kwotę 3700 (trzy tysiące siedemset) złotych, oraz w punkcie VII (siódmym) w ten sposób, iż kwotę 271,06 zastąpić kwotą 451,77 (czterysta pięćdziesiąt jeden i 77/100) złotych, w pozostałej części apelację oddalić.

Sygn. akt II Ca 532/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2015 r., Sąd Rejonowy w Sandomierzu orzekł :

- w punkcie I- ustalił, że w skład majątku wspólnego W. S. (1) i J. S. powstałego w czasie trwania małżeństwa zawartego w dniu 21 października 1995 r., a rozwiązanego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach wydanym w dniu 13 grudnia 2012 r. w sprawie I C 2895/11 wchodzi: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) o powierzchni użytkowej 35,7m⁽²⁾ wraz z przynależną do niego piwnicą, dla którego

nie jest prowadzona księga wieczysta – o wartości 87 150,00 złotych oraz nakłady na nieruchomości stanowiącą działkę ewidencyjną nr (...) położoną w miejscowości R. gmina D., dla której Sąd Rejonowy w Sandomierzu prowadzi księgę wieczystą nr (...) w postaci domu letniskowego i kurnika oraz nasadzeń drzew - o łącznej wartości 28.990,00 zł ;

- w punkcie II - orzekł, że uczestnik J. S. poniósł nakłady z majątku odrębnego na majątek objęty wspólnością majątkową małżeńską w kwocie 59.741,10zł ;

- w punkcie III - ustalił, że strony mają nierówne udziały w majątku wspólnym i wynoszą one : udział W. S. (1) - 1/10, udział J. S. - 9/10 udziału ;

- w punkcie IV - dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że przyznał na własność uczestnikowi J. S. nieruchomości opisaną w pkt I ust 1 postanowienia oraz nakłady poniesione na nieruchomości opisaną w pkt 1 ust 2 postanowienia ;

- w punkcie V - zasądził od uczestnika J. S. na rzecz wnioskodawczyni tytułem spłaty kwotę 5 639,89 zł płatną w dwóch ratach: pierwszą w kwocie 3639,89 zł płatną w terminie 4 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w terminie płatności , a drugą w kwocie 2000 zł płatną w terminie 8 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w terminie płatności;

- w punkcie VI - w pozostałej części wniosek W. S. (1) oddalił ;

- w punkcie VII - zasądził od uczestnika J. S. na rzecz wnioskodawczyni kwotę 271,06 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych;

- w punkcie VIII orzekł, że w pozostałym zakresie wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Wnioskodawczyni W. S. (1) i uczestnik J. S. zawarli związek małżeński 21 października 1995 r. , a wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 31 lipca 2012 r., wydanym w sprawie I C 2895/11 związek ten został rozwiązany z winy obu stron. W wyroku orzekającym rozwód stron, Sąd oddalił wniosek W. S. (1) o orzeczenie eksmisji pozwanego. Wyrok ten uprawomocnił się dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd ustalił nad to, iż obie strony są członkami Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego (...) w S. i posiadają własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu przy ul. (...) w S.. Mieszkanie to składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z WC oraz przynależnej piwnicy. Budynek nr (...) przy ul. (...) położony jest na gruncie stanowiącym działkę ewidencyjną nr (...) będącą w wieczystym użytkowaniu Spółdzielni, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...). W dniu 17 listopada 1986 r., uczestnik J. S. zaciągnął pożyczkę z zakładowego funduszu mieszkaniowego na kwotę 75.000 złotych starych z przeznaczeniem na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego. Dnia 2 stycznia 1989 r., uczestnik otrzymał przydział lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S. o powierzchni użytkowej 35,7m². W 1999 r., lokatorskie prawo do lokalu zostało przekształcone we własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu. W związku z tym przekształceniem został zwaloryzowany wkład mieszkaniowy, który po pomniejszeniu o nominalną wartość niespłaconego kredytu stanowił kwotę 4783,98 złotych. Na spłatę pozostałej części kredytu w kwocie 3351,66 zł, w dniu 17 grudnia 1999 r., uczestnik wziął pożyczkę z Zakładowego Funduszu Socjalnego na cele mieszkaniowe w (...) S.A. w T. w kwocie 3000 złotych. W trakcie małżeństwa pracował on bowiem jako elektromonter w (...) S.A., a jego zarobki kształtowały się w granicach 1200-1300 zł miesięcznie. Wnioskodawczyni nie uczestniczyła w zakupie mebli do mieszkania przy ul. (...), ani też sprzętu AGD, gdyż jeszcze przed zawarciem małżeństwa uczestnik zakupił wyposażenie tego mieszkania. Wartość wkładu mieszkaniowego J. S. na mieszkanie przy ul. (...), która wpłacana była w latach 1986-1989 r., stanowiła kwotę 305.128 zł (przed denominacją), a po przeszacowaniu w roku 1995 odpowiadała wartości 4783,98 zł. Dopłata wkładu ze względu na przekwalifikowanie mieszkania z lokatorskiego

prawa na własnościowe wynosiła 3016,49 zł. Wartość pełnego wkładu po przekwalifikowaniu prawa do lokalu zajmowanego przez byłych małżonków S. z lokatorskiego na własnościowe stanowiła kwotę 7800,47 zł. Wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położone przy ul. (...) została oszacowana przez biegłego rzeczoznawcę w chwili działu na kwotę 87.150 zł. Od czasu prawomocnego ustania wspólności ustawowej małżeńskiej stron, do chwili obecnej pełne opłaty z tytułu czynszu i centralnego ogrzewania w Spółdzielni uiszcza tylko uczestnik.

Sąd ustalił nad to, że J. S. jest właścicielem działki położonej w miejscowości R. oznaczonej w ewidencji gruntów nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Sandomierzu prowadzi księgę wieczystą (...), a którą nabył w drodze dziedziczenia. Na działce tej w trakcie trwania małżeństwa poczynione zostały nakłady w postaci budynku zapisanego w ewidencji gruntów jako budynek mieszkalny, choć nie zawierającego pomieszczenia sanitarnego i nie posiadającego żadnych przyłączy poza elektrycznym. Wielkość powierzchni użytkowej tego budynku wzniesionego w latach 1998-1999 charakterystyczna jest dla domu letniskowego, który według ewidencji oddany został do użytku w 2000 r. Do budynku tego przylega murowany budynek gospodarczy-kurnik. Powierzchnia zabudowy domu letniskowego wynosi 31,7m⁽²⁾, a kurnika 12,4m⁽²⁾. Biegły wyliczył wartość nakładów budowlanych na budowę przedmiotowego domu letniskowego na kwotę 28340 zł, zaś nakładów na budowę kurnika na kwotę 370 złotych. Łącznie 28710 zł. Wartość nasadzeń istniejących na działce nr (...), za wyjątkiem tych dokonanych przez siostrzenicę uczestnika- M. B., stanowi kwotę 280 złotych. W dniu 27 marca 2002 r., uczestnikowi zostało wypłacone odszkodowanie tytułem odprawy z (...) S.A. w W. w kwocie 51066 zł. Kwota ta została w całości zużyta w trakcie małżeństwa stron, w pierwszej kolejności na remont mieszkania położonego w S. przy ul (...), w trakcie którego uczestnik m.in. położył płytki ścienne i posadzkowe w kuchni i w łazience, w której nadto wykonał sufit podwieszany z płyt gipsowych, położył panele w 2 pokojach i przedpokoju, położył płytki posadzkowe na balkonie oraz dokonał malowania całego mieszkania. Wydatki związane z remontem biegły wycenił na kwotę 7400 zł. W pozostałej części kwota, którą otrzymał uczestnik z tytułu odprawy została przeznaczona na rozbudowę domu letniskowego na działce nr (...) oraz na bieżące utrzymanie, w tym wydatki związane z utrzymaniem rodziny wnioskodawczyni podczas ich pobytu w Polsce. Wnioskodawczyni ma bowiem syna z pierwszego małżeństwa W., który odwiedzał ją w Polsce. Gdy przyjeżdżali członkowie rodziny wnioskodawczyni z U. w latach 2000-2001 r., to uczestnik dbał o ich wyżywienie, utrzymanie, często pożyczał pieniądze od R. G. (1) i A. B. na zakup żywności dla tych osób. Wnioskodawczyni powtarzała, że u nich jest bieda, więc uczestnik kupił i podarował synowi wnioskodawczyni 1500 dolarów, był gościny, obdarowywał członków jej rodziny, kupował im odzież, buty. Uczestnik przez okres co najmniej roku utrzymywał wnuczkę wnioskodawczynię O., która jak przyjechała do P. miała 7 lat i przez rok chodziła w S. do szkoły podstawowej. Urządził jej pokój. Zakupił meble, telewizor, książki, zameldował w mieszkaniu. Zaangażował się także w jej wychowanie, utrzymanie, zapewnienie opieki lekarskiej. Uczestnik J. S. dwukrotnie płacił kary w kwocie 3000 zł za wnioskodawczynię, która próbowała wyjechać z P. nie mając pozwolenia wyjazdu. Była wówczas wycofywana z granicy i na ten cel również uczestnik pożyczał pieniądze od R. G. (1).

Uczestnik w trakcie małżeństwa podpisał umowę nieodpłatnego nabycie akcji (...) S.A w ilości 1240 sztuk po cenie nominalnej 3 zł za akcje, co stanowi kwotę 3720 zł, która również została zużyta na wydatki związane z bieżącym utrzymaniem. Nadto J. S. nie był posiadaczem rachunków bankowych w (...) S.A., natomiast posiadał rachunek (...) w Banku (...) S.A. w (...), na którym w dacie ustania wspólności majątkowej odnotowany był stan zadłużenia na kwotę 257,56 zł. Posiadał niespłaconą pożyczkę gotówkową na kwotę 1750,07 zł, natomiast bank nie prowadził na rzecz uczestnika rachunku inwestycyjnego.

W czasie trwania związku małżeńskiego z J. S. wnioskodawczyni pracowała tylko dorywczo, wykonywała masaże w szczególności M. T., B. H., J. Ł. i innym osobom, jak również podejmowała prace jako opiekunka dzieci lub osób starszych. Wykonywała kilka masaży tygodniowo, za które pobierała kwoty od 10-20 złotych. Z pieniędzy zarobionych w ten sposób dokonywała zakupu kosmetyków niezbędnych do wykonywania masaży, jednakże nie ponosiła kosztów utrzymania mieszkania, czynszu, ani też bieżących opłat, a resztę środków przeznaczała na własne potrzeby oraz wysyłała do rodziny na U.. W pierwszych trzech latach małżeństwa wnioskodawczyni pozostawała wprawdzie również na utrzymaniu uczestnika, ale dbała o dom. Za otrzymywane od niego pieniądze dokonywała zakupów, gotowała, sprzątała. Natomiast już po około trzech latach od zawarcia małżeństwa wnioskodawczyni zaczęła wyjeżdżać do W.

na miesięczne okresy oraz do W. na półroczne okresy, wracała na okres tygodniowe lub kilkudniowe i ponownie wyjeżdżała nie informując uczestnika o celu wyjazdu ani o terminie powrotu. W. S. (1) nie informowała również uczestnika czy i w jakiej wysokości pobierała wynagrodzenie, ani też czy i jaką wykonywała pracę, nie dzieliła się też w żadnym stopniu zarobionymi środkami pieniężnymi, ani też w żadnej innej formie nie partycypowała w wydatkach na ich wspólne mieszkanie. Nie przyczyniła się do powstania majątku dorobkowego, nie łożyła żadnych kwot na bieżące utrzymanie, nie pomagała uczestnikowi ani w remoncie mieszkania, ani też w budowie altanki, nie przeznaczala na ten cel żadnych kwot, a wszystkie te wydatki dokonywane były ze środków uzyskanych przez uczestnika z odprawy. Sąd ustalił nadto, iż wyjazdy oraz zachowanie wnioskodawczynie miały bardzo negatywny wpływ na zdrowie uczestnika, który martwił się o nią i sam nie radził sobie emocjonalnie. Aktualnie wnioskodawczynie przebywa we W. i od wielu lat nie mieszka z uczestnikiem. J. S. z powodu długotrwałej rozłąki z żoną doznał organicznych zaburzeń depresyjnych z powodu których był wielokrotnie hospitalizowany. W okresach hospitalizacji wnioskodawczynie nie mieszkała z uczestnikiem nie zajmowała się nim, ani też nie interesowała się jego stanem zdrowia. Wnioskodawczynie nie pomagała również własną pracą, ani też nie okazywała żadnego zainteresowania czynionymi przez uczestnika nakładami, nie była zorientowana co do rodzaju rzeczywiście poniesionych nakładów, ani ich wartości. W trakcie małżeństwa uczestnik ponosił wszelkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania, opłat czynszu, c.o. oraz wszelkich mediów i przez długi okres godził się na taki stan rzeczy, a gdy zaproponował wnioskodawczynie aby partycypowała w kosztach ich utrzymania to ta odmówiła twierdząc, że nie ma pieniędzy.

J. S. ma 62 lata, z zawodu jest elektromechanikiem aktualnie przebywa na emeryturze i z niej wyłącznie się utrzymuje, nie posiada oszczędności. Uczestnik jest osobą schorowaną.

Wnioskodawczynie i uczestnik nie mają wspólnych dzieci, a uczestnik nie ma również dzieci spoza tego związku.

W. S. (1) ma 66 lat jest obywatelką U.. W trakcie małżeństwa z uczestnikiem wnioskodawczynie starała się o obywatelstwa polskie, które w efekcie otrzymała. Ostatecznie także zrealizowała swoje plany wyjazdu do W. do pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczynie i uczestnika powstałego w czasie małżeństwa wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...), o wartości rynkowej wartości 87 150,00 zł., a także nakłady na nieruchomość uczestnika stanowiącą działkę ewidencyjną nr (...) położoną w R. w postaci domu letniskowego, kurnika, nasadzeń drzew o łącznej wartości 28990,00zł. Nadto Sąd uwzględnił wniosek J. S. o rozliczenie kosztów poniesionych przez niego po rozwodzie w związku z utrzymaniem mieszkania na łączną kwotę 6579,60 zł uznając, iż uczestnik ponosił nakład z majątku odrębnego na majątek wspólny, tym bardziej, że wnioskodawczynie w ogóle nie tylko nie ponosiła opłat z tego tytułu, ale również nie interesowała się, czy terminowo ponoszone są opłaty związane z utrzymaniem wspólnego mieszkania stron. Sąd ustalił, że wartość nakładów poczynionych przez J. S. z majątku odrębnego na majątek wspólny stanowi łącznie kwotę 59 741,10zł. i obejmuje oprócz wyżej wskazanej kwoty 6 579,60zł. także 61% aktualnej wartości własnościowego, spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego wchodzącego do majątku dorobkowego stron tj. 53 161,50zł., albowiem w takim zakresie wyłożył on środki z majątku osobistego na powstanie tego prawa.

Sąd Rejonowy stwierdził także, iż w jego ocenie małżeństwa stron nie można uznać za prawidłowo funkcjonujące, bowiem wnioskodawczynie wyjeżdżała z domu nie podając mężowi przyczyny wyjazdu, miejsca dokąd się udaje, ani czasu powrotu, a następnie w ogóle nie interesowała się uczestnikiem ani jego stanem zdrowia, szczególnie podczas jego pobytów w szpitalu, ani w okresie leczenia, które w znacznej mierze spowodowane było powyższym zachowaniem wnioskodawczynie. Taka postawa dowodzi, iż traktowała uczestnika instrumentalnie, nie zależało jej ani na dalszym funkcjonowaniu małżeństwa, ani tym bardziej na gromadzeniu wspólnego majątku. Zdaniem Sądu nie ulegało wątpliwości, że małżeństwo to pozwoliło jej na uzyskanie obywatelstwa P. bez utraty U.. A małżonkowie w nierównym stopniu przyczynili się do powstania majątku, zaś postawa wnioskodawczynie stanowi dostatecznie ważny powód do uznania, że zasądzenie na rzecz wnioskodawczynie spłaty odpowiadającej połowie wartości składników majątku byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd I instancji dokonując tej oceny podkreślił, że miał na uwadze, iż wnioskodawczynie w ogóle nie partycypowała w kosztach utrzymania rodziny, nie pracowała zawodowo i nie przyczyniła się do powstania majątku dorobkowego stron. Uznał, iż nie można pomijać okoliczności, że W. S.

(1) swoją aktywność wykazywała przez okres 3-4 lat funkcjonowania małżeństwa, czemu nie zaprzeczał uczestnik, jednak samo dbanie o dom przez maksymalnie 4 początkowe lata małżeństwa naprzeciw 17 lat jego trwania to zbyt krótki okres aby uznać, iż wnioskodawczyni w równym stopniu przyczyniła się do powstania majątku wspólnego. Poza tym swoją aktywność wnioskodawczyni wykazywała w szczególności gdy przyjeżdżała jej rodzina, syn, oraz gdy mieszkała w Polsce jej wnuczka. Dodatkowo zwrócił uwagę, iż to zachowanie W. S. (1) doprowadziło do rozpadu rodziny, a w konsekwencji do znacznego pogorszenia stanu zdrowia uczestnika. Sąd stwierdził, iż określenie udziałów wnioskodawczyni na 1/10 części jest adekwatne do stopnia jej zaangażowania zarówno w zaspokajanie potrzeb życiowych rodziny jak i stopnia wykorzystywania jej możliwości zarobkowych. Poza tym miał na uwadze, że wszystkie składniki majątku wspólnego powstały dzięki uczestnikowi, w szczególności w całości pokrył on tę część wkładu mieszkaniowego, która umożliwiła otrzymanie przydziału lokatorskiego prawa do lokalu, następnie przekształconego w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Natomiast wnioskodawczyni w żadnej części nie przyczyniła się do powstania tego majątku i nawet zważywszy, że była osobą ubogą i niemającą to miała taką możliwość, poprzez wykonywanie pracy i własne zaangażowanie. Mało tego, nie interesowała się uczestnikiem, realizowała jedynie własne cele – wyjazdu do W.. W tym celu podejmowała próby wyjazdu, jednak z powodu wycofywania z granicy otrzymywała dwukrotnie kary, które spłacał za nią uczestnik. Poza tym jej zachowanie, w tym wyjazdy, spowodowało pogorszenie stanu zdrowia J. S. i konieczność jego częstej hospitalizacji na oddziale psychiatrycznym.

W świetle tych ustaleń Sąd uznał, że wnioskodawczyni przyczyniła się do powstania majątku w 1/10 zaś uczestnik w 9/10.

W zakresie sposobu podziału majątku Sąd miał na uwadze, iż wnioskodawczyni ostatecznie była zainteresowana jedynie otrzymaniem środków pieniężnych tytułem spłaty, zatem Sąd spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przyznał uczestnikowi. W celu ustalenia wartości majątku i następnie spłat jakie powinny przypaść wnioskodawczyni Sąd dokonał pomniejszenia jego wartości rynkowej o wartość ustalonych nakładów z majątku osobistego uczestnika, a następnie, tak uzyskaną wartość podzielił na części odpowiadające udziałom małżonków w majątku wspólnym które ustalił na 1/10 i 9/10. Po dokonaniu szczegółowych obliczeń jakie przedstawił w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia (k. 303v-304) ustalił, iż wartość majątku wspólnego podlegającego podziałowi wynosi 56.398,90 zł z czego, 1/10 stanowi 5.638,89 zł. Sąd po rozważeniu interesu obu stron, postanowił rozłożyć spłatę należną wnioskodawczyni od uczestnika na dwie raty. W pozostałej części oddalił wniosek.

O rozliczeniu kosztów sądowych rozstrzygnął na podstawie art. 520§2 k.p.c. zaś o pozostałych kosztach postępowania na podstawie art. 520§1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła wnioskodawczyni. Zaskarżyła orzeczenie Sądu pierwszej instancji w części tj. co do pkt. I, II, III, V, VI, VII, VIII zarzucając mu :

I. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia tj. przyjęcie iż:

- 1. w skład majątku wspólnego stron wchodziło wyłącznie spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S. oraz nakłady na nieruchomości stanowiącą działkę ewidencyjną o (...), położoną w miejscowości R., gdy z materiału dowodowego wynika, iż w trakcie małżeństwa, uczestnik J. S. otrzymał odszkodowanie z tytułu odprawy w (...) S.A. w W. w kwocie 51066 zł, a także w trakcie trwania małżeństwa uczestnik podpisał umowę o nieodpłatne nabycie akcji (...) S.A o łącznej wartości 3720 zł.;

- 2. uczestnik poniósł nakład z majątku osobistego na majątek wspólny w łącznej kwocie 59 741, 10 zł na który składają się wydatki związane z utrzymaniem mieszkania w kwocie 6579,60 oraz kwota 53161,50 stanowiąca 61% aktualnej wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkaniowego, które należy rozliczyć pomiędzy stronami postępowania, gdy w rzeczywistości wnioskodawczyni przebywając za granicą, przesyłała środki za pośrednictwem świadka J. Ł. na zapłacenie rachunków w związku z utrzymaniem mieszkania stron jednakże, uczestnik zawsze ubiegał w tym świadka, uniemożliwiając dokonanie zapłaty, ponadto jak wynika z zeznań tego świadka, strony posiadały

zadłużenie w spółdzielni w latach 1996 lub 1997 r., w kwocie 12000 zł, które wnioskodawczyni spłacała z pieniędzy uzyskanych z wykonywanych masaży;

- 3. wnioskodawczyni rzekomo swoim nagannym postępowaniem doprowadziła do pogorszenia stanu zdrowia uczestnika co w konsekwencji spowodowało, iż kilkakrotnie był on hospitalizowany z uwagi na okresowe zaburzenia depresyjne, gdy w rzeczywistości jak wynika z treści dokumentacji medycznej przedłożonej przez uczestnika, doznał on w przeszłości dwukrotnie urazu głowy z utratą przytomności a także intensywnie nadużywał alkoholu, co jej zdaniem przypada na okres trwania małżeństwa stron (1995-2012 r.), i znajduje potwierdzenie w dokumentacji medycznej;

- 4. wnioskodawczyni nie przyczyniła się w równym stopniu do powstania majątku wspólnego stron a przez to zasadnym jest ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym w stosunku 1/10 dla wnioskodawczyni oraz 9/10 dla uczestnika oraz, że wnioskodawczyni zarobione z masaży pieniądze przeznaczała wyłącznie na kosmetyki do wykonywania tych masaży, a resztę środków przeznaczała na własne potrzeby oraz wysyłała do rodziny na (...) podczas gdy jak wynika z zeznań świadków B. H. i J. Ł., czy D. N. robiła ona zakupy, opłacała czynsz i dbała o dom, a według apelującej, jej miesięczny dochód za wykonywanie masaży wynosił około 945zł, bowiem wykonywała ona średnio 3 masaże dziennie przez 21 dni w miesiącu, za 15 zł. każdy;

- 5. uczestnik przeznaczył w całości środki z odszkodowania z tytułu odprawy w (...) S.A. w kwocie 51066 zł, a także z tytułu nieodpłatnego nabycia akcji (...) S.A. o wartości łącznej 3720 zł na remont wspólnego mieszkania stron położonego w S., którego koszt bieży ustalili na kwotę 7400 zł oraz na budowę domu letniskowego na działce uczestnika, podczas gdy otrzymał on z tytułu powyższego 54 786 zł a z opinii biegłego wynika, że łączny koszt remontu mieszkania w S. i nakładów na majątek odrębny to 36390 zł a zatem pozostaje kwota 18 396 zł której Sąd w żaden sposób nie uwzględnił przy podziale wspólnego majątku stron. Z powyższego jednoznacznie wynika, iż Sąd nie zachował w tej materii należytej staranności co do twierdzeń uczestnika na powyższe okoliczności przyjął je bezkrytycznie;

- 6. małżeństwo wnioskodawczyni z uczestnikiem pozwoliło jej uzyskać obywatelstwo (...), oraz jak wynika z zeznań świadka D. N. rzekomo wnioskodawczyni miała powiedzieć, iż „nienawidziła P. i brzydzi się uczestnikiem” a tym samym potwierdziła swój stosunek do uczestnika, gdy w rzeczywistości wnioskodawczyni uzyskała obywatelstwo Polskie dopiero w 2009 r., jednocześnie do tego okresu strony nie mieszkały razem z uwagi na zachowanie uczestnika względem wnioskodawczyni, które doprowadziło do tego, że była ona zmuszona opuścić mieszkanie z uwagi na przemoc i w obawie o własne życie.

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenie w postaci :

- art.233§1 poprzez obdarzenie przez Sąd przymiotem wiarygodności zeznań świadka D. N., na okoliczność rzekomej niechęci wnioskodawczyni do uczestnika, a odmówienie wiary zeznaniom świadków B. H. i J. Ł., bez jakiegokolwiek uzasadnienia, gdy faktycznie zeznania D. N., która na pierwszy termin przesłuchania stawiała się w stanie nietrzeźwości i została ukarana przez Sąd karą grzywny, zmierzają tylko i wyłącznie do oczerniania wnioskodawczyni, stworzenia jej obrazu jako osoby nie tylko niechętnej do uczestnika, ale do wszystkich Polaków, co jest kuriozalne zważywszy, iż wnioskodawczyni czyniła bardzo duże starania w celu uzyskania obywatelstwa Polskiego. Podobny zarzut, należy sformułować pod adresem przyznania wiary zeznaniom świadków A. B. oraz R. G. (1), którzy zeznając na rozprawie wyrażali się w sposób dyskryminujący pod adresem nie tylko wnioskodawczyni ale także ogólnie wszystkich obywateli (...), przyjeżdżających do (...) w celach zarobkowych. Wątpliwości budzą także ustalenia co do spożytkowania przez uczestnika wszystkich środków pochodzących z odprawy z (...) S.A. oraz z tytułu nieodpłatnego nabycia akcji na remont mieszkania w S. i nakłady na działkę w R., podczas gdy bieży wartość powyższego określił na 36390 zł, a zatem pozostaje kwota 18396 zł, której Sąd w żaden sposób nie uwzględnił przy podziale majątku stron. Sąd nie wziął pod uwagę okoliczności podanych przez wnioskodawczynię w toku słuchania informacyjnego, z których wynikało iż wnioskodawczyni zawarła związek małżeński dbała o niego, prowadziła dom, zarabkowała wykonując masaże a także sprawując opiekę nad osobami starszymi względnie dziećmi, a zarobione przez nią pieniądze zasilały budżet domowy. Sąd również nie wziął pod uwagę dowodu załączonego do wniosku w postaci zaświadczenia lekarskiego na okoliczność,

iż uczestnik źle traktował wnioskodawczynię, dopuszczał się przemocy fizycznej co skutkowało tym, iż była zmuszona opuścić wspólne mieszkanie w obawie o życie i zdrowie.

- art. 328§2 albowiem uzasadnienie Sądu nie odpowiada warunkom formalnym, gdyż Sąd ustalając stan faktyczny nie odniósł się do wszystkich zebranych w sprawie dowodów m.in. zaświadczenia lekarskiego na okoliczność stosowania przemocy fizycznej wobec wnioskodawczyni. Nadto Sąd stosował różne kryteria oceny zeznań świadków wnioskodawczyni i uczestnika nie dając wiary tym pierwszym; między innymi zeznaniom B. H. bez uzasadnienia, a z drugiej strony dając wiary zeznaniom świadka D. N., która przybyła do Sądu w stanie nietrzeźwości, a jej zeznania stanowią pomówienia wnioskodawczyni, która zawsze troszczyła się o męża i dbała o niego, podobnie jak o wspólne mieszkanie stron. Sąd pierwszej instancji zupełnie pominął zeznania świadków powołanych przez wnioskodawczynię w tej części, w której świadkowie podkreślają jak zmieniło się mieszkanie stron, wygląd uczestnika od kiedy zawarł związek małżeński z wnioskodawczynią;

III. Naruszenie przepisów prawa materialnego w tym:

- art. 43§1,2 i 3 k.r.o. poprzez niezastosowanie go, albowiem Sąd wbrew wyrażonej w tym przepisie zasadzie stwierdził, iż udziały małżonków w majątku wspólnym nie są równe, gdy faktycznie nie było podstaw do takiego twierdzenia, ponad to Sąd pierwszej instancji wbrew temu co zeznali świadkowie B. H. i J. Ł., nie uwzględnił nakładu osobistego pracy wnioskodawczyni we wspólnym gospodarstwie domowym, gdyż jego zdaniem wnioskodawczyni w żaden sposób nie przyczyniła się do powstania wspólnego majątku

- art. 43§2 k.r.o. przez niewłaściwą wykładnię i wadliwe zastosowanie, albowiem w niniejszej sprawie brak jest przesłanek aby ustalić, iż wnioskodawczyni w mniejszym stopniu przyczyniła się do powstania wspólnego majątku, a uczestnik w większym, co doprowadziło do ustalenia nierównych udziałów w tym majątku.

Formułując powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

I zmianę zaskarżonego postanowienia w oznaczonej części poprzez ustalenie, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi:

- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położone w S. przy ul. (...) o wartości 87150 zł

- nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika o wartości 28990 zł

- środki pieniężne uzyskane z tytułu odprawy z (...) S.A. oraz z nieodpłatnego nabycia akcji byłego pracodawcy o łącznej wartości 54786 zł.

II. dokonanie podziału majątku wspólnego stron w ten sposób, że przydzielenie składników opisanych pkt I na wyłączną własność uczestnika, i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni spłatę w wysokości 1/2 wartości majątku wspólnego.

Zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów sądowych za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazania Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie tylko w nieznaczej części.

W pierwszej kolejności należało poddać ocenie zawarte w apelacji zarzuty co do błędnego ustalenia stanu faktycznego jak i zarzuty naruszenia prawa procesowego, bowiem prawidłowość zastosowania przez Sąd I instancji norm prawa materialnego może być badana jedynie na gruncie prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do sformułowanych zarzutów naruszenie prawa procesowego, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że podniesiony przez wnioskodawczynię zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sprowadza się do twierdzenia, że ocena dowodów, dokonana przez Sąd Rejonowy miała charakter dowolny i wybiórczy. Argumentacja przywołana w uzasadnieniu wymienionego zarzutu prowadzi przy tym do wniosku, iż według skarżącej żaden z dowodów zgromadzonych w postępowaniu I-instancyjnym - poza zeznaniami jej i powołanych przez nią świadków - nie zasługuje na wiarę.

Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, zarzut ten należy uznać za całkowicie chybiony, albowiem Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu poddał szczegółowej analizie zebrany w sprawie materiał dowodowy, a jego ocena mieści się – zdaniem Sądu Okręgowego w ramach swobodnej oceny dowodów o jakiej mowa w art. 233 k.p.c. Formułowane w apelacji w tym zakresie zarzuty, w ocenie Sądu II instancji stanowią jedynie polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd, który ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Okoliczność zaś, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącej, nie oznacza w żaden sposób naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodów można było wywieść także wnioski inne niż przyjęte przez Sąd nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów, dokonywana jest bowiem na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 20 stycznia 2010r., II UK 154/09, LEX nr 583803).

W granicach swobodnej oceny dowodów sąd zobowiązany jest bowiem do przeprowadzenia selekcji dowodów, tj. dokonania wyboru tych, na których się oparł i ewentualnego odrzucenia innych, którym odmówił wiarygodności. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Postawienie zaś zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącą stanu faktycznego przyjętego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów; skarżąca może tylko wykazywać, posługując się argumentami logicznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy.

Powyższe, w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało zaś miejsca. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Rejonowy wnikliwie ocenił wiarygodność i moc dowodową poszczególnych dowodów zebranych w sprawie, a podstawy i zasady dokonanej oceny wskazał w obszernym uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Sąd omówił przyczyny, dla których tylko częściowo uznał za wiarygodne zeznania świadków powołanych przez wnioskodawczynię i jakie wnioski wyciągnął analizując pozostały materiał dowodowy. Sąd Okręgowy niemalże w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia i wnioski Sądu Rejonowego. Zastrzeżenia w zakresie tych ustaleń w ocenie Sądu Okręgowego podnieść należało jedynie co do ustalenia długości okresu przez jaki W. S. (1) angażowała się w sprawy rodziny założonej z uczestnikiem, dbając o męża, dom i przyczyniając się w miarę swoich możliwości do tworzenia czy pomnażania wspólnego majątku, co zostanie szerzej omówione poniżej. Odnosząc się jeszcze do zarzutu dotyczącego oceny materiału dowodowego, dodać można jedynie, że Sąd Rejonowy tylko częściowo odmówił wiarygodności zeznaniom świadków B. H. i J. Ł., a swoją decyzję logicznie umotywował. Ostatecznie Sąd Okręgowy stwierdził, iż stawianie Sądowi zarzutu wadliwego dokonania oceny dowodów świadczy o wybiórczym zapoznaniu się z aktami sprawy przez apelującą. Skarżąca zdaje się nie zauważać, iż konsekwencją pojawienia się świadka D. N. na rozprawie w stanie nietrzeźwości było ukaranie jej grzywną, a okoliczność ta nie miała żadnego wpływu na wiarygodność jej zeznań, odebranych na kolejnym terminie rozprawy. Nadto Sąd odwoławczy analizując zeznania A. B.(k.96) i R. G. (1) (k.97), nie znalazł żadnych podstaw do wyciągnięcia wniosków o rzekomej dyskryminacji zarówno wnioskodawczyni, a tym bardziej obywateli (...) na co wskazywała apelacja. Co więcej A. B. w ogóle nie odnosi się do obywateli tego kraju, natomiast w stosunku do wnioskodawczyni stwierdza jedynie, że wyjeżdżała zostawiając męża, czego

konsekwencją było pogorszenie jego stanu zdrowia. Natomiast R. G. (1) zeznaje, że do uczestnika przyjeżdżali goście z (...)wnioskodawczyni), natomiast nigdzie też nie ma mowy o wyrażaniu się w sposób nacechowany dyskryminacją na temat W. S. (1). Odnosząc się zaś do powoływanej przy okazji każdego z zarzutów okoliczności, nie uwzględnienia przez Sąd Rejonowy dowodu w postaci zaświadczenia lekarskiego z dnia 8 listopada 2011 r., na okoliczność dopuszczania się przez uczestnika przemocy fizycznej względem wnioskodawczyni, stwierdzić należy, iż treść tego zaświadczenia, złożonego do akt (k. 4), w żadnym wypadku nie pozwala na poczynienie takiego ustalenia. Zaświadczenie to bowiem zawiera jedynie stwierdzenia dotyczące stanu W. S. (1) jako pacjentki w dniu 23 listopada 2007r. , nie zawiera natomiast ustaleń dotyczących , przyczyny zdiagnozowanych urazów, do czego zresztą lekarz nie jest uprawniony. Stwierdzić zatem należy, iż wnioskodawczyni w żaden sposób nie udowodniła, iż uczestnik stosował wobec nie przemoc, a tym bardziej, iż to z jego winy musiała opuścić wspólne mieszkanie. Są to jej jedynie gołosłowne zarzuty, które w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym wydają się irracjonalne i niewiarygodne. Również żaden świadek nie potwierdził ewentualności zaistnienia takiej sytuacji, wręcz przeciwnie I. W. w swoich zeznaniach stwierdza, iż nie widziała aby mąż wnioskodawczyni używał wobec niej przemocy, W. S. (1) w rozmowie z nią również o tym nie wspominała.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych Sąd II instancji stwierdził , iż chybiony jest pierwszy z przedstawionych w tym punkcie zarzutów, jakoby w skład majątku wspólnego oprócz składników ustalonych przez Sąd Rejonowy winna wchodzić także wartość otrzymanego przez uczestnika odszkodowania z tytułu odprawy, a także wartość akcji - łącznie kwota 54786 zł. Obszerny bowiem materiał dowodowy w postaci nie tylko zeznań uczestnika i wskazanych przez niego świadków, ale także wnioskodawczyni jak i zawnioskowanych przez nią świadków: J. Ł. (k.100) czy B. H. (k.99), potwierdza, iż odprawa ta została spożytkowana właśnie na poczynione przez uczestnika nakłady z majątku wspólnego na jego majątek osobisty tj. na budynek na działce w R., oraz na remont wspólnego mieszkania. W świetle poczynionych ustaleń nie kwestionowanych przez strony, tj. okoliczności goszczenia i utrzymywania w (...)przez co najmniej rok czasu wnuczki wnioskodawczyni , czy wizyt innych członków rodziny wnioskodawczyni w (...), oraz wysokości dochodów uzyskiwanych w tym czasie przez uczestnika, stanowiących jedyny stały i pewny dochód rodziny (1200-1300zł), przy braku stałej pracy wnioskodawczyni, nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że uczestnik zaciągał na pokrycie związanych z tym wydatków i zwiększonych w tym okresie koszty utrzymania rodziny pożyczki od znajomych (dowód zeznania świadków : A. B. k. 96v, R. G. (2) k. 97) , na pokrycie których przeznaczył następnie część z odszkodowania pieniężnego uzyskanego z zakładu pracy. Nad to skarżąca zdaje się nie dostrzegać, iż podawana przez nią kwota odprawy (51.066 zł) jest kwotą brutto, natomiast netto stanowiło to kwotę ok. 41363,46 zł co łącznie z wartością akcji daje sumę 45083,46 zł- i właśnie tą wartość należy przyjmować jako tą, którą uczestnik mógł dysponować. Kwotę tą należy pomniejszyć o wartość nakładów poczynionych na nieruchomości w R. i jak wspólne mieszkanie uczestników w S. o łącznej wartości 36.390 zł. Dokonując wyliczeń arytmetycznych wynika, iż na inne wydatki pozostało ogółem 8693,46 zł, co przy niewysokim stałym miesięcznym dochodzie uczestnika i zwiększonych wydatkach związanych z przyjazdem do (...)na długie okresy czasu rodziny wnioskodawczyni z (...), w tym ponad roczny pobyt 6 letniej wnuczki, jawi się jako kwota jak najbardziej usprawiedliwiona. Nie można także zapomnieć o dodatkowych wydatkach na jakie wnioskodawczyni naraziła budżet rodziny , wynikające z nieudanych prób wyjazdu przez nią do W.. Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego niezasadne jest żądanie wnioskodawczyni zaliczenia dodatkowo tych środków pieniężnych jako składnika majątku dorobkowego stron. Zupełnie nie trafiony jest kolejny zarzut podniesiony w apelacji. Otóż skarżąca sama przyznaje, iż mimo, że wysyłała środki J. Ł. na zapłacenie rachunków związanych z mieszkaniem , to nie zostały one na ten cel spożytkowane bowiem uczestnik regularnie dokonywał wszelkich opłat. Koreluje to również z zeznaniami świadka J. Ł., która stwierdza, iż opłat nie udało jej się dokonać w żadnym miesiącu, więc pieniądze uzyskane od wnioskodawczyni zatrzymywała i zwracała przy najbliższej okazji. Skoro, więc W. S. (1) nie dokonała żadnych wpłat, nie sposób przyjąć aby samymi ewentualnymi chęciami ich czynienia partycypowała w kosztach utrzymania majątku wspólnego. Brak też rzeczowych argumentów do przyjęcia, iż to W. S. (1) spłaciła dług w Spółdzielni w wysokości 12.000 zł, bowiem jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji w znakomitej większości materiał dowodowy wykazuje, iż to właśnie uczestnik dokonywał wszelkich wpłat do Spółdzielni, w tym również spłacał zadłużenie. Jest to potwierdzone także twierdzeniami uczestnika, co do których wnioskodawczyni się nie wypowiedziała. Idąc dalej, niewątpliwie udowodniony został negatywny wpływ nagannego postępowania W. S. (1)

na pogorszenie stanu zdrowia uczestnika, co w konsekwencji doprowadziło do jego wielokrotnej hospitalizacji na Oddziale Psychiatrycznym w S.. Wbrew zarzutom apelacji, które świadczą o wybiórczym zapoznaniu się apelującej z materiałem dowodowym w tym zakresie, z materiału tego w postaci dokumentacji leczenia uczestnika wynika, iż w trakcie terapii wielokrotnie wskazywana była ta okoliczność jako przyczyna problemów psychicznych. I tak: karta informacyjna leczenie z dnia 3 stycznia 2008 r., stwierdza zaburzenia depresyjne, a także wskazują iż „ w kontakcie indywidualnym skupiony na relacji z żoną”(k.271); karta leczenia z dnia 26 marca 2008 r., stwierdza, iż u uczestnika nasilają się objawy depresyjne w związku z przeżywaną aktualnie sytuacją życiową tzn. rozłąką z żoną (k.272), podobnie karta leczenia z 12 stycznia 2009 r.(k.273) jak i karta leczenia z dnia 2 marca 2011 r., która w swej treści wskazują, iż uczestnik doznaje dolegliwości związanych z odejściem żony a omawianie tego tematu nasila przykre przeżycia.(k.274). Natomiast nic, w informacjach z przebiegu leczenia, nie wskazuje na to, że stany depresyjne mogły być wywołane jakimiś schorzeniami , czy wcześniejszym nadużywaniem alkoholu- tym bardziej, iż uczestnik był już wówczas „ trzeźwym alkoholikiem”, co o także wynika z zapisów zamieszczonych w tej dokumentacji.

Za częściowo zasadny Sąd odwoławczy uznał natomiast zarzut z pkt. 1 pkt. 4 apelacji, albowiem uznanie, iż wnioskodawczyni przyczyniła się do powstania majątku wspólnego jedynie w 1/10 w ocenie Sądu II instancji jest wadliwe i krzywdzące W. S. (1). Zdaniem Sądu Okręgowego stosunek ten winien zostać określony na 1/6 udziału wnioskodawczyni i 5/6 uczestnika. W pierwszej kolejności odpierając zarzut skarżącej, iż udziały te winny być równe, należy zauważyć, iż nie zdołała ona w żaden sposób wykazać jakie zarobki uzyskiwała z pracy dorywczej w zakresie masażu, a także iż był to dochód stały a wskazywana przez nią w apelacji wysokość miesięcznych dochodów jakie miała uzyskiwać jako masażystka nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Wobec czego trudno określić zakres jej finansowego wkładu w koszty utrzymania rodziny, przez okres, gdy rodzina ta funkcjonowała prawidłowo . Ponadto, nawet przyjmując, że w pierwszych kilku latach trwania małżeństwa, dokładała się do budżetu domowego, to nie można tracić z pola widzenia, że przez okres ostatnich ponad 11 lat, przed jego rozwiązaniem, po pierwsze nie uczestniczyła w ponoszeniu tych kosztów, a po drugie nawet nie interesowała się majątkiem dorobkowym . Niemniej nie można zapominać, iż początkowe lata małżeństwa były dla obu stron udane. Podkreślenia wymaga, iż wnioskodawczyni pomogła wyjść uczestnikowi z nalogu, co w sposób oczywisty miało wpływ zarówno na sytuację zdrowotną jak i majątkową uczestnika, a przez to przyczyniła się do zdobycia środków finansowych i odpowiedniego ich zagospodarowania, w tym na spłatę zadłużeń związanych z mieszkaniem , jak i czynienie nakładów na wspólne mieszkanie oraz „ojcowiznę” uczestnika. Niewątpliwie założenie przez uczestnika rodziny z wnioskodawczynią miało także wpływ na decyzję o przekształceniu lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielcze własnościowe prawo lokalu. Nie sposób także nie zauważyć ,ze w początkowym okresie małżeństwa W. S. (1) dbała o dom i o męża, co stanowiło jej wkład do majątku dorobkowego, a na co w swoich zeznaniach zwracali uwagę także koledzy J. S.; A. B.i R. G. (1). W tym miejscu podkreślić należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego, dokonanej w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy w tym zeznania uczestnika (k.276-270, 289v-290.) oraz zeznania świadków M. B. (k. 98) i A. B. (k. 96v) stwierdzić należało , iż okres ten obejmował około 5-6 pierwszych lat małżeństwa czyli prawie 1/3 jego trwania. Był zatem dłuższy od czasu ustalonego przez Sąd Rejonowy jako okres wspólnego działania małżonków dla dobra rodziny, jaką tworzyli.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał także zarzut naruszenia z art. 328 § 2 k.p.c.

Okoliczności podnoszone przy okazji tego zarzutu są powtórzeniem tych powoływanych w argumentacji co do naruszenia art. 233§1 k.p.c. które zostały powyżej ocenione jako nietrafne. Niemniej Sąd Okręgowy uznał za słuszne przypomnienie skarżącej w tym miejscu iż, Sąd I instancji dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, szczegółowo tę ocenę, oraz wyciągnięte z niej wnioski przedstawił w obszernym pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, które spełnia wymogi przewidziane w przepisie art. 328 k.p.c. i w pełni pozwala na zrozumienie i przeanalizowanie rozumowania Sądu Rejonowego, a także pozwala na poddanie go ocenie instancyjnej.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego w postaci art. 43 k.r.o. Sąd Okręgowy zgodził się co do zasady z ustaleniem nierównych udziałów byłych małżonków S. w majątku dorobkowym., jednak określony przez Sąd I instancji stosunek udziałów w tym majątku wnioskodawczyni i uczestnika uznał za krzywdzący dla wnioskodawczyni. Na wstępie rozważań dotyczących tej kwestii podkreślić należy , iż Sąd Okręgowy akceptuje i przyjmuje za własną

argumentację Sądu Rejonowego co do zaistnienia przesłanek wynikających z art. 43§2 k.r.o. uzasadniających ustalenie nierównych udziałów wnioskodawczynie i uczestnika. W związku z tym wystarczy powtórzyć za Sądem I instancji, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż W. S. (1) nie partycypowała w kosztach związanych z funkcjonowaniem rodziny przez cały okres jej trwania. Nie pracowała na stałe zawodowo, jedynie dorywczo wykonywała masaże, z których otrzymywała wynagrodzenie i nie przeznaczala go na uzupełnienie budżetu rodzinnego. Znaczące jest również to, że wszystkie składniki majątku dorobkowego stron powstały dzięki staraniom uczestnika i jego pracy. Niewątpliwie w świetle materiału dowodowego stwierdzić należy, iż uczestnik przeznaczył swój majątek osobisty w postaci wkładu mieszkaniowego na lokatorskie prawo do lokalu, następnie przekształcone w czasie trwania małżeństwa stron w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Uzyskiwał on stałe dochody przeznaczając je na potrzeby rodziny. Wreszcie na potrzeby rodziny przeznaczył odprawę otrzymaną z zakładu pracy. Natomiast W. S. (1) co prawda nie przyczyniła się do jego powiększenia przeznaczając określone środki finansowe, ale przyczyniła się do jego tworzenia poprzez dbanie o uczestnika i zajmowanie się domem. Taka sytuacja jednak miała miejsce jedynie przez pierwszy okres małżeństwa tj. około 6 lat. W późniejszym bowiem okresie wnioskodawczynie regularnie opuszczała męża, wyjeżdżając na długie okresy do W. lub zagranicę i nie informując go w ogóle o swoich planach i poczynaniach. Nie przejawiała w tym okresie w ogóle najmniejszego zainteresowania swoim mężem.

W miejscach, do których wyjeżdżała pracowała zarobkowo, jednak wynagrodzeniem nie dzieliła się z mężem, nie łożyła też na utrzymanie wspólnego majątku. Tego typu zachowaniem przyczyniła się do rozpadu rodziny, a także wywołała u J. S. organiczne stany depresyjne, czego konsekwencją była jego wielokrotna hospitalizacja.

Oceniając zatem wkład wnioskodawczynie w powstanie majątku dorobkowego, zdaniem Sądu Okręgowego należało wziąć pod uwagę całokształt zachowania W. S. (1) i jej postawę w czasie trwania małżeństwa z J. S., nie zapominając o tym, że swoim działaniem na początku małżeństwa przyczyniła się ona w dużym stopniu do wyjścia uczestnika z nałogu alkoholowego, co niezaprzeczalnie miało istotny wpływ na jego pracę zarobkową, a przez to jego sytuację materialną jak i zdrowotną. Zatem zaangażowanie wnioskodawczynie w sprawy rodziny przez pierwszy okres małżeństwa przypadający od końca 1995r. do 2001- 2002r. przyczyniło się w istocie do zgromadzenia środków tak na przekształcenie spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego w prawo własnościowe, wzniesienie – rozbudowę domku letniskowego na działce odziedziczonej przez uczestnika po rodzicach, czy dokonanie remontu wspólnego mieszkania, a zatem powstanie majątku, który jest przedmiotem rozliczeń w niniejszej sprawie. Ostatecznie zatem mając na uwadze, iż małżeństwo stron układało się dobrze przez około 1/3 czasu jego trwania, a także to, że zasadniczo składniki majątku wspólnego powstały właśnie w tym okresie małżeństwa, a później uczestnik swoim wyłącznym staraniem dbał o ich zachowanie w majątku dorobkowym tak dokonując wszelkich opłat jak i bieżących remontów, zdaniem Sądu Okręgowego należało ustalić, iż wnioskodawczynie przyczyniła się do powstania wspólnego majątku w 1/6, czyli jej udział winien być określony jako 1/3 część z tego co do zasady, stosownie do przepisu art. 43 §1 k.r.o. przypadalaby jej w majątku wspólnym gdyby przez cały okres trwania małżeństwa była zaangażowana w sprawy rodziny jaką tworzyła z uczestnikiem i przy wykorzystaniu swoich możliwości dbała o małżonka oraz dobra materialne rodziny ($1/3 \times 1/2 = 1/6$).

Uznając zatem za uzasadnione dokonanie zmiany zaskarżonego postanowienia w zakresie ustalenia wielkości udziałów w majątku dorobkowym W. S. (1) z 1/10 na 1/6 oraz J. S. z 9/10 na 5/6, przy jednoczesnym uznaniu, iż chybione były zarzuty apelacji odnoszące się do składu majątku dorobkowego stron podlegającego podziałowi, w celu ustalenia wysokości spłaty jaką winien na rzecz wnioskodawczynie uiścić uczestnik, któremu został przyznany majątek w naturze, Sąd Okręgowy wyliczył 1/6 z kwoty 56 398,90zł. na jaką została ostatecznie ustalona wartość całego majątku dorobkowego podlegającego podziałowi, co dało kwotę 9400 zł.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż zmiana wartości spłaty należnej wnioskodawczynie wywołała konieczność dokonania zmiany wysokości rat, w jakich zgodnie z orzeczeniem Sądu I instancji winna być dokonana. Mając na uwadze zmianę wysokości spłaty z 5639,89 na kwotę 9400zł, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione pierwszą ratę zamiast na kwotę 3639,89zł. ustalić na kwotę 5700zł, zaś drugą ratę na kwotę 3700zł, w miejsce kwoty 2000zł.

Skutkiem powyższej zmiany była także zmiana rozstrzygnięcia zawartego w punkcie VII , dotyczącego rozliczenia pomiędzy wnioskodawczynią i uczestnikiem jedynie części kosztów postępowania tj. opłaty sądowej od wniosku (1000zł) oraz kwoty wyłożonej przez wnioskodawczynię na koszty opracowania przez biegłego opinii w niniejszej sprawie oraz koszty uzyskania informacji z Banku o stanie konta bankowego byłych małżonków (1680,64+ 30) . Aprobując jako prawidłową podstawę rozliczenia tych kosztów przepis art., 520 §2 k.p.c. przyjęty przez Sąd Rejonowy, zważywszy na ustalone ostatecznie wielkości udziałów wnioskodawczyni i uczestnika w majątku dorobkowy, które pozwalają na określenie „stopnia zainteresowania” każdego z nich w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy , Sąd odwoławczy postanowił zmienić rozstrzygnięcie zawarte w punkcie VII orzeczenia Sądu I instancji w ten sposób, iż kwotę 271,06 zastąpić kwotą 451,77 złotych, tj .odpowiadającą 1/6 części z wyłożonej przez wnioskodawczynię na powyższe opłaty i wydatki kwoty 2710,64zł.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 zmienił zaskarżone orzeczenie co do punktów III , V i VII w sposób wskazany w postanowieniu z dnia 30 czerwca 2015r., w pozostałym zaś zakresie, działając na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. apelację oddalił jako niezasadną.

Wskazać w tym miejsce należy, iż oddalając zawarty w apelacji wniosek o zasądzenie na rzecz apelującej kosztów postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy miał na uwadze zasadę wynikającą z art. 520 §1 k.p.c. ponoszenia kosztów związanych ze swoim udziałem w postępowaniu nieprocesowym przez każdego z uczestników oraz wynik postępowania apelacyjnego, tj. iż jedynie w nieznacznej części apelacja wnioskodawczyni okazała się skuteczna.

/ SSO E. Ciesielska / / SSO M. Kośka / / SSO S. Buras/